Nr. 139. — Rok 5. Dziś 6 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub n listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Angiji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody echniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych t merów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Tw Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank. Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski, wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor-Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/28. | Grudziądz, czwartek, dnia 18-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

„Postęp" żydowski.

Nikczemna legenda o reakcji i o gwałtach polskich.

Żegnając wycieczkę parlamentarzystów angielskich, wyraziliśmy na tem miejscu przed dwoma dniami nadzieję, iż parotygodniowy pobyt u nas wybitnych działaczów angielskich w dużej mierze przyczynić się powinien do rozproszenia tych mgławic, które oczom Zachodu przesłaniały prawdę o Polsce.

Tę obietnicę dali nam sympatyczni goście już po kilku dniach podróży po naszym kraju, stwierdzając, iż opinja zagraniczna wprowadzona jest w błąd przez propagandę antypolską, która w opacznem, wielce szkodliwem dla Polski świetle maluje jej kraj i lud przed całym światem. Szeroko mówi się w odpowiednio dla tendencyj antypolskich urobionej prasie zagranicznej o jakoby średniowiecznej reakcji polskiej, o rzekomym imperjaliźmie naszym, o gwałtach nad mniejszościami, o skandalicznych nieporządkach w administracji, rozstroju na polu ekonomicznem, anarchji wewnętrznej zdziczeniu ludu polskiego itd. itd.

Główny rej w tej propagandzie wiodą tak zwani postępowcy żydowscy, którzy w oczywistem porozumieniu z Moskwą i Berlinem usiłują nasze odrodzone Państwo pozbawić moralnego i materjalnego kredytu zagranica i zniesławić imię polskie w opinji całego kulturalnego świata.

W tym celu z iście pruską systematycznością a semicką perfidja kolportuje się ze szczególną zaciekłością od dwóch dziesiątków lat dwie jednakowo podłe jak i niedorzeczne legendy: o reakcji polskiej i organizowanych rzekomo przez nią pogromach żydowskich oraz o postępie narodu żydowskiego.

Na rachunek Polski zapisywała propaganda żydowska z całą bezczelnością ekscesy organizowane przez władze i kryminalne szumowiny rosyjskie, na którą to robotę szły dla dalszych dziś w Bolszewji owocujących planów wielkiej polityki masońskiej także pieniądze z kieszeni żydowskiej. Naprzykład składano na Polaków nawet pogrom, który się odbył w Kiszyniowie, daleko poza granicami Polski, w Bessarabji, gdzie jak wiadomo rodacy nasi w większych skupieniach nie zamieszkują. W tym wypadku ustawicznie na całość Polski spiskujący i okrojenie jej granic usilnie zalecający wrogowie nasi byli gotowi przyznać nam całą bodaj Besarabję, aby tylko przemycić na Zachód potworne kłamstwo, w kótre swego czasu pod wzgldęem gieografji osławiona ignorancją, (o Śląsku mniemał, że on leży w Małej Azji) uwierzył p. Lloyd George.

Legenda o reakcji polskiej rozwieje się dla każdego, kto bezstronnie przejrzy dzieje Narodu polskiego, który rylcem swej kultury wypisał imię i czyny swe w historji świata złotemi zgłoskami, a w pochodzie ogólnoludzkiego postępu ongi wszystkim przewodził i dziś choć jeszcze ran swych nie wygoił, sił odzyskał nikomu przecież wyprzedzić się nie da.

A legenda o „postępie" żydowskim okaże się także kłamstwem bezczelnem dla każdego, kto rzuci okiem w otchłań ciemną przesądów żydowskich, które datują już nie od średniowiecza ale od lat tysięcy. Świeże dowody tego przyniosły ostatnie dwa dni, w czasie których miał miejsce ohydny mord w Zgierzu i awantury pomiędzy żydami w Warszawie.

Na fakty takie powinna opinja publiczna w kraju i zagranica pilną zwrócić uwagę, aby ujawniła się prawda i o Polsce i o żydach, prawda nieodzowna dla kontaktu naszego ze światem i dla zdrowego ukształtowania naszych stosunków wewnętrznych.

— S. M.

WIEC CHIŃCZYKÓW W MOKSWIE.

Moskwa, 16. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym odbył się tu wielki wiec zorganizowany przez zamieszkałych w Moskwie Chińczyków. Uchwalono wezwać robotników całego świata **do niedopuszczenia do tego, by imperjaliści zagraniczni dostarczali Chinom materjału wojen-**

Kwestja niemiecko-polskiej wojny celnej.

Wczorajsza konferencja prasowa w Min. Handlu i Przemysłu.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") W związku z datą 15 czerwca, w którym to dniu upłynął termin bezcłowego wwozu do Niemiec produktów naturalnych z polskiej części obszaru plebiscytowego, stan rzeczy oświetlił w swem przemówieniu p. min. Klarner, zaznaczając, iż według 224 art. konwencji genewskiej z 15 maja 1922 r. i w powołaniu na 268 artykuł Traktatu Wersalskiego dozwolony był eksport produktów naturalnych z Polski do Niemiec w ciągu lat trzech. Niemcy nie miały obowiązku przyjmowania węgla polskiego, a jeżeli to czyniły, to dlatego, że był on im potrzebny. Obecny zwrot ze strony Niemiec tłómaczy się pobudkami politycznemi. Obecnie kopalnie polskie kontyngent wyznaczony wyczerpały, a na złożone podanie co do dalszego eksportu niema dotąd ze strony Niemiec ani zgody, ani też odmowy, jest tylko potwierdzenie, iż podania otrzymano. — Powyższe zdaje się dowodzić, iż Niemcy nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Zapatrywania p. min. na możliwości znalezienia dla węgla polskiego nowych rynków zbytu, są optymistyczne. Wchodzi tu w rachubę przedewszystkiem eksport przez port gdyński i gdański.

Rząd ocenia doniosłość obecnej sytuacji, przewiduje wszelkie ewentualności i odpowiednie zarządzenia są przygotowane. Polska nie przedsięweźmie żadnych kroków zaczepnych na terenie gospodarczym, zajmując stanowisko obronne.

W razie dojścia do skutku wojny celnej nie Polska lecz właśnie Niemcy poniosłyby szkody największe, tracąc polski rynek zbytu.

DZISIEJSZE NARADY W BERLINIE.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się w Berlinie decydująca rozmowa pomiędzy przewodniczącym polskiej delegacji do rokowań w przedmiocie traktatu handlowego p. Prądzyńskim a przewodn. del. niem. p. Sewaldem. W kołach gospodarczych przypuszczają, iż rozmowa ta wyjaśni naprężoną sytuację i przyczyni się do porozumienia.

Wręczenie noty francuskiej w Berlinie.

Nota opublikowana zostanie w tych dniach.

Paryż, 16. 6. (AW.) Ambasador francuski w Berlinie wręczył dzisiaj ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi odpowiedź francuską na niemieckie propozycje w sprawie paktu gwarancyjnego. Rząd niemiecki opublikuje dokumenty w czwartek lub piątek bież. tygodnia.

Berlin, 16. 6. (Pat.) O wrażeniu, jakie odpowiedź francuska wywołała w niemieckich kołach rządowych, organ nacjonalistów „Der Tag" donosi: Jakkolwiek odpowiedź rządu francuskiego jest nietylko pod względem formy, ale i w treści swej negatywna, to jednak niemieckie koła dyplomatyczne widzą możność nawiązania z mocarstwami rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego. Rokowania te mogą potrwać dłuższy czas.

Koła polityczne Niemiec — pisze w dalszym ciągu dziennik — odnoszą się szczególnie niechętnie do wiązania sprawy paktu z kwestią wejścia Niemiec do Ligi Narodów, zwłaszcza gdyby sojusznicy zażądali od Niemiec wstąpienia do Ligi na ogólnych warunkach, nie uwzględniając zastrzeżeń niemieckich.

Senatorowie nacjonaliści w Gdańsku złożyli mandaty.

Gdańsk, 16. 7. W środę 17 bm. odbędzie się decydujące posiedzenie senatu gdańskiego, na którem zostanie załatwiona sprawa przesilenia na stanowiskach senatorów. Przesilenie prawdopodobnie zostanie załatwione kompromisowo, t. zn. że ustąpią senatorowie fachowi. Na wczorajszem zebraniu nacjonalistów senatorowie nacjonaliści złożyli swe mandaty do dyspozycji partji. Tutejsze dzienniki gdańskie zajmują się już nowemi kandydaturami na stanowiska senatorów.

Niesłychanie potworne morderstwo w Zgierzu.

Cała rodzina padła ofiarą zwyrodniałych sekciarzy żydowskich.

Zasztyletowanie. — Wypalone oczy. — Wnętrzności ludzkie na pożarcie psom. — Znęcanie się nad zwierzętami. — Chacyki i „postępowcy" żydowscy. — Bójki wśród żydów. — Trudne zadanie policji.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") Wczoraj rano cały Zgierz (pod Łodzią) zelektryzowała wstrząsająca wieść o ohydnem morderstwie, którego ofiarą padła rodzina Feldona, grabarza przy miejscowym cmentarzu żydowskim. Nieznani złoczyńcy zasztyletowali Feldona, żonę, zamężną córkę oraz dwóch jego adoptowanych synów. — Mordercy znęcali się nad zwłokami ofiar swej krwiożerczości w sposób niesłychanie bestjalski. Oczy pomordowanych wypalone zostały kwasem siarczanym, jamy brzuszne rozpruto i wyrwane jelita rzucono na pożarcie psom i kurom. — Sekcja zwłok wykazała, iż wypalenie oczy miało miejsce w czasie, kiedy ofiary złoczyńców jeszcze żyły. — Wymordowanie całej rodziny nieszczęsnego grabarza nie nasyciło jednak krwiożerczości napastników, którzy w również barbarzyński sposób zabili następnie krowę z cielęciem, psa podwórzowego i drób.

Mordu dokonano niewątpliwie na tle sekciarstwa żydowskiego. Zabity Feldon należał do chasydów, pomiędzy którymi z jednej, a „postępowcami" żydowskimi z drugiej strony istnieje stale silny antagonizm, jaki właśnie w Zgierzu zaznaczał się w ostrej formie.

Przypuszczenie to potwierdza wzmożone po zabójstwie Feldona wrzenie wśród ludności żydowskiej i zaciekłe bójki pomiędzy zwolennikami przeciwnych obozów.

Przed domem zabitego Feldona gromadzą się tłumy roznamiętnionych żydów. Padają słowa pogróżek, ilustrowane swoistą semitom gestykulacją. Wobec naprężonej sytuacji mieszkania żydów „postępowych" strzeżone są przez policję, której silne oddziały przybyły do Zgierza z pobliskiej Łodzi. Zadanie policji w kierunku utrzymania porządku jest jeszcze z tego względu utrudnione, iż do Zgierza przybywają gromady chasydów w nastroju wielce podnieconym i wojowniczym.

Kontrola broni nabywanej przez stowarzyszenia strzeleckie

Genewa, 16. 6. (Pat.) Na nocnem posiedzeniu plenum konferencji dla spraw kontroli handlu bronią przyjęto w trzeciem czytaniu tylko 11 artykułów. Anglja zgłosiła przeszło 30 poprawek, z pośród których większość już przyjęto. W sprawie kontroli broni, nabywanej przez stowarzyszenia strzeleckie, delegacja czechosłowacka zgłosiła poprawkę, domagającą się, aby broń tę nabywały nie stworzyszenia wprost, ale aby była ona dostarczana rządom, które winny same dokonać podziału między stowarzyszenia. W ten sposób rządy będą niejako zobowiązane i w związku z temi zakupami nie będą mogły tłómaczyć się niewiadomością stanu zakupów. Poprawka ta zwalczana była początkowo przez Amerykę. Czechosłowację poparły kolejno Polska, Rumunja, Japonja i Szwajcarja. Wszyscy zwrócili się do delegata amerykańskiego z prośbą o uwzględnienie poprawki. Delegat amerykański Burton odpowiedział krótkiem przemówieniem, w zasadzie krytykując poprawkę oraz oznajmił, że dla dobra konwencji uwzględnia poprawkę Małej Ententy

Niemcy liczą na możliwość porozumienia z Polską.

Berlin, 16. 6. (Pat.) „Tägliche Rundschau" donosi, że niemieckie koła dyplomatyczne liczą wciąż na możliwość porozumienia się z Polską w celu uniknięcia wojny celnej. Jako główne kwestje sporne wymienia dziennik **sprawę importu węgla górnośląskiego do Niemiec i sprawę osiedlenia się obywateli niemieckich w Polsce.**

Zaniepokojenie w Gdańsku z powodu budowy portu w Gdyni.

Syndyk gdańskiej Izby Handlowej o porcie gdańskim a gdyńskim.

Gdańsk. 16. 6. (Pat.) Ubiegłej nocy odbyło się z okazji 25-letniego istnienia zebranie zjednoczenia związków mieszczańskich w. m. Gdańska. Wiceprezydent senatu gdańskiego Ziehm w przemówieniu swem krytykował rozbicie partyjne wśród mieszczan, poczem oświadczył: Przekleństwem naszem jest to, że poszczególne odłamy naszego narodu wzajemnie się zwalczają, **zamiast zgodnie postępować przeciwko wspólnemu wrogowi. Odczuwamy to szczególnie w naszym niemieckim Gdańsku tak silnie zagrożonym.**

Następnie zabrał głos syndyk izby handlowej dr. Hahn, podkreślając **obawy, jakie zaczyna widzieć Gdańsk z powodu budowy portu polskiego w Gdyni.** Przyczyną tego zaniepokojenia jest — jak się zdaje — obawa, że Polska zyska przez to istotnie wolny i nieskrępowany dostęp do morza, a więc uniezależni się pod tym względem od Gdańska. Dotychczas cała prasa gdańska natrząsała się z budowy portu w Gdynie, przemówienie jednak Hahna świadczy, że Gdańsk rozumie znaczenie portu w Gdyni. Dr. Hahn oświadczył m. i., że **aby zapewnić Polsce dostęp do morza, Gdańsk musiał wziąć na siebie rozliczne ciężary,** jak np. unję celną z Polską, wspólny zarząd portowy itd., oczekiwał jednak wzamian za to, że Polska w całej pełni wykorzysta port w Gdańsku. **Nadzieje te jednak zawiodły.**

Polska buduje własny port w Gdyni i zamierza przystąpić do budowy kanału, łączącego ten port z resztą kraju z pominięciem Gdańska. Przemówienie to podziałało na słuchaczy bardzo skutecznie, gdyż po krótkiej dyskusji, w której ostro napiętnowano dotychczasowe postępowanie senatu gdańskiego, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, uchwalono rezolucję, **domagającą się jaknajszybszego zmodernizowania portu gdańskiego celem umożliwienia mu konkurencji z portami sąsiednimi,** w szczególności z Królewcem i Szczecinem, **obniżenia opłat portowych w Gdańsku itd.** W dyskusji dr. Hahn podkreślił konieczność polepszenia stosunków między Polską a Gdańskiem, gdyż obecny stan rzeczy odbija się bardzo ujemnie na Gdańsku.

Zamordowanie konsula amerykańskiego w Chinach.

Londyn, 16. 6. (AW.) Na przedmieściu Szanghaju zamordowany został amerykański konsul Mackenrje, towarzysząca mu żona została ciężko ranna. Sprawcy zamachu zdołali zbiec. Sytuacja w dzielnicy cudzoziemskiej polepszyła się nieco. Strajk trwa dalej. Do portu w Szanghaju zawinął okręt wojenny francuski „Michelet" który wysadził na ląd oddziały marynarzy francuskich.

Ostatnie wypadki w Chinach a podwyższenie ceł.

Londyn, 16. 6. (Pat.) Radjostacja w Leafield ogłasza: W związku z ostatnimi wypadkami w Chinach, rząd przypuszcza, iż bliska już konferencją w sprawie podwyższenia ceł w Chinach przekona naród chiński, że zainteresowane mocarstwa są przyjaźnie do Chin usposobione. Jak wiadomo, konferencja celna miała się rozpocząć w 3 miesiące po ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej z 1920 r. Do chwili obecnej tylko Francja nie ratyfikowała tej konwencji, gdyż nie mogła dojść do porozumienia z rządem chińskim w sprawie odszkodowań za powstanie bokserskie. Rząd francuski jednak przed kilku dniami zgodził się na proponowane przez Chiny warunki i ratyfikacja nastąpi w tych dniach.

Tokio, 16. 6. (Pat.) Ministerstwo marynarki komunikuje, iż 4 torpedowce wysłane zostały do Szanghaju.

O wspólną walkę przeciwko bolszewizmowi.

Propaganda sowiecka na Dalekim Wschodzie.

Paryż, 16. 6. (Pat.) „Figaro" stwierdza, że propaganda cudzoziemska w Chinach, podsycana przez sowiety jest skierowana w pierwszej linji przeciwko Anglji. By Anglja miała swobodę akcji na Dalekim Wschodzie, jest niezbędnem, by w Europie zapanował stan zupełnego bezpieczeństwa.

„Gaulois" czyni uwagę, że bolszewizm szuka wszędzie, gdzie tylko może, słabych punktów, by tylko podnieść Wschód przeciwko Zachodowi. Trzeba więc, by sprzymierzeńcy zorganizowali się i połączyli dla wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi.

Sytuacja na froncie marokanskim.

Painleve o swej podróży do Maroko. — Dwa francuskie statki krążą wzdłuż wybrzeża riffanów.

Paryż, 16. 6. (Pat.) Po przyjeździe, Painleve zdał sprawozdanie ze swej podróży do Marokka, przedstawiając zarządzenia celem ograniczenia do minimum okresu trwania oraz ryzyka podjętych w Marokku operacji. Rada ministrów złożyła Painlevemu podziękowanie za powyższą sprawę.

Premjer złoży na komisji sprawozdanie o swej podróży. Painleve dodał, że współpraca francusko-hiszpańska już się rozpoczęła. Dwa francuskie statki wojenne krążą już wzdłuż wybrzeży riffenów, nie dopuszczając do kontrabandy broni. Na zasadzie prowizorycznego układu wojenne okręty obu krajów będą pełniły straż wzdłuż wszystkich wybrzeży Marokka. Co do rzekomych zmian w dowództwie naczelnem w Marokku, premjer owiadczył, że gen. Colombat nie został odwołany oraz że niema również mowy o gen. Weygandzie, ani też o gen. Gouraud. Wszystkie działy służby, m. i. służba sanitarna funkcjonuja znakomicie. Samoloty oddają nieocenione usługi przy transporcie rannych. Laurent Einac dodał, że zarówno samoloty, jak i potrzebny samolotom materjał znajdują się w Marokku w ilości więcej, niż dostateczny.

Paryż, 16. 6. (AW.) Z Madrytu donoszą, iż francusko-hiszpańska konferencja w sprawie Marokko rozpocznie się w Madrycie w środę.

Paryż, 16. 6. (AW.) „Popolo Italia" zamieszcza wywiad swego korespondenta wojennego z przywódcą powstańców marokańskich Abd-el-Krimem. Oświadczył on, że gdyby chciał, to by dzisiaj mógł jeszcze zająć Fez. Abd-el-Krim uważa się za niezwyciężonego, a kabylów za najlepszych żołnierzy. Kabylowie sa tak przygotowani do wojny, że nawet na wypadek blokady mogą prowadzić ją jeszcze przez trzy lata.

Z wczorajszych obrad Senatu.

Gospodarka kolejowa. — Budżet Min. Spraw Wojskowych. — Nasza polityka zagraniczna.

Warszawa, 16. 6. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu obradowano w dalszym ciągu nad budżetem Min. Kolei. Sen. **Thullie** (Chrześc. Dem.) podniósł, że należy dążyć do zmniejszenia kosztów administracji. P. min. kol. **Tyszka** stwierdził, że nadwyżka dochodów, przewidziana na 21 miljonów zł., w rzeczywistości wyniosła 71 milj. zł. jako czysty dochód eksploatacyjny. Oprócz tego są jeszcze przewozy skredytowane w sumie 410 milj. W tym roku przewidziany jest czysty zysk 37 milj., prócz 57 milj., przeznaczonych na nabycie nowego taboru. W sprawie polityki taryfowej minister wyjaśnił, że już od początku 1924 r. taryfa towarowa doznawała ciągłej zniżki. Wymagał tego stan ekonomiczny kraju, wobec tego kolej zmuszona była w nieznacznym stopniu podnieść taryfę osobową. Kolej nasza rozwija się pomyślnie i że po dokonaniu najpotrzebniejszych inwestycji nie tylko będziemy mogli podołać naszym potrzebom, ale i wymaganiom tranzytu, który będzie odgrywał dominującą rolę w naszej gospodarce.

Z kolei przystąpiono do budżetu M. S. Wojsk. Po przemówieniu sen. Januszewicza (Wyzw.), p. min. spr. wojsk. gen. **Sikorski** stwierdził, że ogólna suma wydatków na wojsko wynosi okrągło 727 milj., z czego 18 milj. na marynarkę wojenną. Wysokość tego budżetu, jak i podwyżka, jaka musiała nastąpić wskutek podskoczenia cen, stała się przedmiotem krytyki zagranicą i w kraju. Propaganda nam wroga pragnie przedstawić to, jako militaryzm polski, mogę jednak stwierdzić, że dzisiaj już takie głosy nie znajdują posłuchu na zachodzie. W kraju odzywa się dwojaka krytyka, jedna zarzucająca, że budżet jest za niski, druga utrzymujaca, że wydatki na wojsko sa za duże. Jest ona o tyle niebezpieczna, że w ramach ogólnej dążności do redukcji mogłoby się objawić mechaniczne podjęcie tendencji redukowania wydatków na wojsko. Minister przestrzega przed tem społeczeństwo.

W dalszym ciągu gen. Sikorski omawiał poszczególne części budżetu. Przemówienie swoje p. minister zakończył następującem oświadczeniem: Armja nasza konsoliduje się także i moralnie i nie zna obecnie innych haseł, prócz wypisanych na swym sztandarze i innego obowiązku, prócz obowiązków dla Rzplitej. **Armja nasza nie jest armją odwetową, ani zaborczą.** Dążąc do stworzenia pokoju, dbać jednak musimy, by ramię nasze nie było bezbronne i aby nie stwarzać okazji.

Przystąpiono do budżetu M. S. Z. Sprawozdawca sen. **Buzek** zaznaczył m. i., że rozbudowa polskich placówek zagranicznych musi iść w parze ze wzmożeniem akcji przeciwników politycznych Polski, t. j. Rosji i Niemiec. Senat podwyższył naogół budżet M. S. Z. o 24 000 zł.

Sen. **Posner** (PPS.) podkreśla, że referat sen. Buzka jest wyrazem opinji całego Senatu.

Po przemówieniu sen. **Osińskiego** zabrał głos sen Koskowski (ZLN.), stwierdzając, że w ostatnich czasach rozpoczęła się na terenie międzynarodowym akcja, skierowana przeciwko naszym granicom. Nota aljancka chociaż ujęta w słowa bardzo powściągliwe, odsłania nam obraz, **jak Niemcy organizują cały naród do przyszłej wojny odwetowej.** Może niebezpieczeństwo nie byłoby dla nas tak groźne, gdyby nie fakt, że cała akcja odbywa się pod wpływem zachęty, idącej z Anglji. Drugim ważnym czynnikiem jest bliskie już może wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Nie ulega żadnej wątpliwości że zachodzą bardzo poważne różnice między Anglją i Francją pod względem interpretacji najważniejszych artykułów paktu o Lidze Narodów i traktatu wersalskiego Dotyczy to artykułu o obronie granic, o sposobach pomocy i sposobach rewizji granic w przyszłości, a więc chociaż z innych powodów niż sen. Posner, uważam Ligę Narodów za bardzo poważny czynnik polityki, na który trzeba zwrócić baczna uwagę.

Na tem zakończono obrady nad budżetem M. S. Z. i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Robót Publ. Referent sen. **Kędzior** (Piast) oświadcza, że komisja senacka obniżyła preliminowane dochody o 74 000 zł., pozostałe zaś działy wydatków przyjęła bez zmian.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

List z Prus Wscodnich.

Dokończenie.

Wielki krzyk oburzenia podnieśli Niemcy wschodniopruscy z powodu rzekomego ucisku Niemców w południowym Tyrolu. Lamentują, że Niemcom się mowę odbiera, że dzieci niemieckie uczyć się muszą po włosku, że przez to wychowuje się analfabetów, że dzieci niemieckie uczy się pieśni włoskich, których treści nie rozumieja, że nawet zmusza się dzieci do pacierza włoskiego. Jest to niesłychaną bezczelnością, ponieważ Niemcy o wiele gorzej traktują w Prusach Wschodnich Warmiaków i Mazurów. Na Mazurach i na Warmji niema dotychczas ani jednej szkoły polskiej i ani jednej godziny nauki języka polskiego, choć większość dzieci szkolnych w rejencji osztyńskiej jest polską.

W Sejmie pruskim odbywały się w ubiegłym tygodniu obrady nad sprawami mniejszości narodowościowych w Prusach. Przemawiał poseł nasz pan I. Baczewski z Olsztyna. Zajadle wystąpili przeciwko niemu nasi hakatyści pruscy, a mianowicie osławiony hakatysta poseł dr. Steffens, dyrektor gimnazjalny. Ten człowiek ogłosił nawet artykuł w „Königsberger Allg. Ztg.", w którym rzuca na posła p. Baczewskiego różne oszczerstwa. **Ani jednej szkoły polskiej nie mamy w obwodzie rejencji olsztyńskiej, ani jednej godziny nauki języka ojczystego,** a hakatysta dr. Steffens twierdzi, że rząd pruski wypełnił swój obowiązek. Mazurzy zdaniem dr. Steffensa nie są i nie chcą być Polakami, lecz są Niemcami. Serbołużyczan niema wcale w Niemczech. Radził dr. Steffens rządowi pruskiemu, aby w sprawie mniejszości dostosował się do słów poety: „Seid nicht allzu gerecht!" w przeciwnym bowiem razie będą Niemcy jak zwykle „die Dummen".

Prusacy więc w niczem się nie zmienili. Przed wojną nie dawali nam praw, zarzucając nam dążenia antypaństwowe, a dziś czynią nam podobne zarzuty. Dla Niemców za granicą żądają „kulturalnej autonomji", piszą nawet wyraźnie o konieczności popierania niemieckiej irredenty, **a nam tutaj nawet nauki ojczystego języka dać nie chcą.** Mniejszości niemieckie za granicą popierają Niemcy moralnie i finansowo, a swoje własne mniejszości uciskają i wynaradawiają.

Jedyna rada na Prusaka, to zamknięcie pewnej liczby szkół niemieckich w Polsce.

Łudzi się ten, który choć na chwilę przypuszcza, że sytuacja u nas się zmieni. Partje prawicowe nigdy nam praw naszych nie dadzą, a partje republikańskie szczerze praw naszych nie poprą, nie chcąc się narażać na zarzuty prawicowców, że popierają irredente i że szkodzą sprawie niemieckiej. Zresztą wszystkie partje niemieckie mają w sławetnym antypolskim heimatdienstcie swoich zastępców. **„Heimatdienst" zaś walkę nasza o szkoły polskie stale paraliżuje i wszystkim, którzy dla sprawy naszej pracują, zarzuca zdradę i współpracę z Warszawą.** Nie można więc wierzyć Prusakom, ani nawet centrowcom i socjalistom.

Ludzie, którzy tu u nas popierają i protegują renegatów, którzy podobne indywidua szczują na własnych rodaków, którzy lud polski w ten sposób demoralizują, na zaufanie nasze zasługiwać nie mogą.

Żądają oni od nas „lojalności". No dobrze, ale co oni właściwie pod lojalnością rozumieją? Kto nie czyta u nas polskiej gazety, wybiera Niemca do parlamentu i sejmu — jest człowiekiem heimatdienstu lub kriegervereinu, ten jest lojalnym i może ewentualnie, gdy koniecznie chce, otrzymać nieco polskiego w szkole. Tak oni pojmują lojalność, gdyż wiedzą o tem, że taki lojalny Polak dba o polską naukę, jak pies o piątą nogę. Taka lojalność to pogrzeb polskości. Jeżeli nam pomagać nie będziecie, to oni tak jak na Mazurach powiedzą z osławionym Henselem z Jańsborka: „Eeinen Sterbenden soll man nicht stören, man soll ihn ruhig sterben lassen"

Wallenrod

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Echa incydentu pomiędzy prem. Grabskim i sen. Nowodworskim

Pogłoski o chęci ustąpienia p. prezesa ministrów.

Napaść redaktora „Unji". — Istotny przebieg zajścia. — Zdenerwowanie p. premjera — Stanowisko Chrześc. Demokracji.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. „Głosu Pom.") W sprawie zatargu pomiędzy p. premierem Grabskim a p. senatorem Nowodworskim (Ch. D.) po:awił się w 73 numerze warszawskiej „Unji" artykuł jej naczelnego redaktora p. Tadeusza Kończyńskiego, który przedstawił rzecz wybitnie z punktu widzenia pana Grabskiego w sposób niezgodny z rzeczywistością. Artykuł ten w formie (tytuł: „Zwyrodnienie nietykalności poselskiej") i treści swej jest oburzającą napaścią na członków naszych władz ustawodawczych i domaga się niezwłocznego sprostowania, tembardziej, iż kolejnyść faktów jest tendencyjnie przedstawiona.

Stwierdzić należy, iż p. premier pierwszy obraził senatora Nowodworskiego nazywając jego wniosek wbrew oczywistej prawdzie niemoralnym. Bez względu na to iż hr. Nowodworski rzeczowo wygłosił właśnie etyczne motywy swego wniosku p. premier widocznie zdenerwowany dopuścił się ponownej obrazy, mówiąc, iż informacje swe zaczerpnął wnioskodawca od woźnego.

Dalej podnieść należy, iż na ostre, w tak nieparlamentarnej formę ujęte zarzuty p. premjera odpowiedział sen. Nowodworski w sposób spokojny i gentlemański. Wobec tego niezwykłe zachowanie się p. premjera oraz wystąpienie „Unji" łączone jest z krążącemi tu pogłoskami, jakoby p. Grabski wogóle miał chęć wycofać się z Rządu i że tem właśnie tłomaczy się jego zachowanie na poniedziałkowem posiedzeniu Senatu.

Wobec oświadczenia, jakie na wczorajszem posiedzeniu Senatu złożył p. Marszałek Trąmpczyński, senacki Klub Chrześciańskiej Demokracji uważa cały incydent za zlikwidowany. Jakie jest ostatecznie zdanie p. prem. Grabskiego okaże się zapewnie w ciągu najbliższych dni.

KONGRES CHRZEŚC. DZIERŻAWCÓW ROLNYCH.

Warszawa. 17. 6. (Tel. wł.) W poniedziałek odbył się w Warszawie Kongres Związku Chrześc. Dzierżawców Rolnych Rzplitej Polskiej, na który przybyli liczni delegaci z Zachodniej Polski. Obradom przewodniczył p. Moczulski z Górnego Śląska. Obszerny referat wygłosił rektor Ludkiewicz. Po kilku przemówieniach uchwalono szereg rezolucji, dotyczacych sprawy kredytów i reformy rolnej. W związku jest 75 proc. b. wojskowych.

APEL MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. 17. 6. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się z apelem do województw, aby przedstawiciele poszczególnych związków komunalnych i samorządowych zaniechali sprowadzenia wozów i szyn tramwajowych z zagranicy i zwracali swe zamówienia do fabryk krajowych. — Należy się spodziewać, iż ze względu na sytuację gospodarczą kraju apel ten trafi do przekonania.

ECHA POŻARU KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W sprawie badania przyczyny pożaru, który zniszczył kościół św. Stanisława na Woli (vide wczor. numer „Głosu Pom." — tel. wł. z ostatniej chwili), dowiaduje się wasz korespondent, iż zdania specjalnej komisji są podzielone. Część jej członków widzi przyczynę w t. zw. krótkiem spięciu, inni sądzą, że ogień został zaprószony. — Część górnej wieży kościoła na przestrzeni 19 metrów grozi zawaleniem i według opinji komisji trzeba będzie przystąpić do jej rozebrania.

ZMIANY W ARMJI.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Szefostwo administracji armji, które dotychczas znajdowało się w rękach generała Majewskiego, obejmuje na stałe gen. Malczewski. — Inspektorat wojsk technicznych, wojsk łacznikowych, samochodowych i lotniczych obejmuje gen. Majewski. Inspektorat fortyfikacji przechodzi do gen. Dąbkowskiego.

Proces przeciwko komunistom w Sofji.

Sofja, 16. 6. (Pat.) Przed izbą karną sofijskiego sądu okregowgeo rozpoczęła się rozprawa przeciwko członkom byłego komitetu centralnego partji komunistycznej. Przed sądem stanęli Kabaczew, Panew, Iwanow i Korkowa. Akt oskarżenia zarzuca im wszystkim podsycanie rozruchów komunistycznych we wrześniu 1923 r. Dla założenia zeznań wezwanych zostało z górą 60 świadków. W Plowdiw rozpoczął się proces przeciwko członkom tajnej organizacji komunistycznej, która pozostawała w stałych stosunkach z centralnym komitetem w Sofji.

Co wykazało śledztwo w Warszawskiej aferze szpiegowskiej.

Przeszłość Stefanidy Bałaszewej-Bierencweig.

W dniu 14 bm. o godz. 12,50 w nocy odjechali z Warszawy pod eskortą policji wydaleni z granic Rzeczypospolitej szpiegowie Zubow i Bałaszowa. Szpiedzy zostali wysłani z Polski w myśl porozumienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Poselstwem S. S. S. R., na tej zasadzie, iż Bałaszowa i Zubow byli funkcjonarjuszami poselstwa Sowietów, oraz byli obywatelami tego państwa.

Śledztwo wykazało, że prawdziwe nazwisko Bałaszowej było Stefanja Birenzweig, córka Jakóba Birenzweiga, lekarza z Łodzi. Bałaszowa, jedna z najczynniejszych członkiń wywiadu sowieckiego została obywatelką sowietów bardzo niedawno, równocześnie z przyjęciem tego nazwiska.

Przed stosunkowo niedawnym czasem, Birencweigówna wyjechała do Rosji, tam przyjęła obywatelstwo Republiki Sowietów i nazwisko Bałaszowa, wkrótce zaś potem została wysłana do Berlina jako urzędniczka tamtejszego poselstwa.

Po roku pracy w berlińskiej placówce dyplomatycznej, przełożeni jej zdołali należycie ocenić zdolności jej i usługi, jakie mogłaby oddać organizacji szpiegowskiej, wobec czego została ona delegowana jako „maszynistka" do poselstwa sowieckiego w Warszawie.

W stolicy Polski Bałaszowa odrazu rozpoczęła akcję szpiegowską pod kierunkiem Zubowa, również „urzędnika" poselstwa.

Jednakowoż czujne władze śledcze krecią robotę szpiegów moskiewskich rychło przerwały i ajentów osadziły pod kluczem.

Przegląd polityczny.

PRZEMÓWIENIE CAILLAUX.

Caillaux wygłosił przemówienie w Beruvais, które naogół miało charakter raczej ogólno- polityczny i nie poruszało spraw finansowych. M. i. Caillaux powiedział: Trzeba raz wreszcie przestać się łudzić błędnem przypuszczeniem, jakoby istniały w dziedzinie finansów jakieś cudowne leki i jakaś finansowa magia. Przemówienie swoje zakończył Caillaux wezwaniem do wszystkich demokratów francuskich, aby wyrzekli się na razie swoich osobistych poglądów i dezyderatów a natomiast by zawsze wiernie kroczyli w ślad za swymi przywódcami.

WYBORY DO RADY GENERALNEJ DEPARTAMENTU SEKWANY.

W rezultacie ostatnich wyborów do rady generalne, departamentu Sekwany 21 kandydatów przeszło definitywnie: w 19 zaś wypadkach odbędą się wybory ściślejsze. Republikanie lewicowi uzyskali 7 mandatów, socjaliści zjednoczeni — 6, komuniści — 4, komuniści dyssydenci — 4. W wypadkach, w których mają się odbyć wybory ściślejsze, przewagę mają kandydaci socjalistyczni, co pozwala przewidywać przesunięcie się większości w kierunku lewicy.

KOMUNIKAT WŁOSKI W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA.

W dniu 15 bm. ukazał się w dziennikach włoskich komunikat półurzędowy w sprawie paktu bezpieczeństwa, który można streścić w sposób następujący:

1) pakt, który z początku miał posiadać charakter ogólny, obecnie po przez rokowania zdaje się wyraźnie nabierać charakteru całkiem specjalnego, albowiem ma dotyczyć wyłącznie zachodniej granicy Niemiec. Ta okoliczność usprawiedliwia pełną rezerwy postawę Włoch. 2) Włochy obecną fazę całej tej sprawy uważają za początek nowego okresu rokowań pomiędzy sprzymierzonymi i Niemcami. Podczas tego okresu stanowisko każdego z zainteresowanych państw będzie mogło jeszcze uledz niejednej zmianie. 3) Kwestia paktu bezpieczeństwa pozostaje nadal otwartą dla Włoch, które powezmą decyzje zgodnie ze swymi interesami nie pierwej, jak dopiero wówczas, gdy stwierdzą, że sprawa przyjmuje obrót definitywny.

nego. Po zakończeniu wiecu 2-tysięczny tłum Chińczyków przeciągnął przed konsulatami państw obcych, protestując przeciwko mieszaniu się cudzoziemców w sprawy chińskie.

JASNOWIDZĄCA O WYPRAWIE AMUNDSENA.

Losy zaginionego w krajach wiecznego lodu Amundsena zajmują oczywiście i okultysów. Jeszcze przed odjazdem śmiałego podróżnika podbiegunowego astrologowie zestawiali horoskopy, z których wynikało, że powrót Amundsena miał nastąpić w końcu ubiegłego miesiąca. To proroctwo tedy nie spełniło się. Obecnie pewna wiedeńska jasnowidząca miała sen, według którego Amundsen znajduje się w drodze powrotnej.

— Widziałam — powiada jasnowidzaca — Amundsena już nie pośród gór lodowych, ale poza obrębem pól wiecznego śniegu. Znajduje się on obecnie we wsi, której mieszkańcy przybrani są w skóry zwierząt. Są oni podobni do Indjan, mają brunatną skórę i szerokie rysy twarzy. Amundsen stał przed otworem ziemnym z którego wydobywał się mglisty gaz. Ludzie mają na twarzach maski gazowe.

Amundsen trzymany jest w tej wsi w niewoli, ponieważ mieszkańcy obawiają się, że po jego powrocie kraj ich mógłby zostać zaokupowany przez jakieś obce ludy. Jeżeli w najbliższych trzech tygodniach ekspedycja odnajdzie Amundsena, to może on jeszcze być uratowany".

— **Do Libawy przybyły wojenne statki polskie** „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller".

— P. min. spraw zagr. w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił dnia 27 maja br. **exequator p. Karolowi Hernbürgerowi,** konsulowi honorowemu Finlandji na obszarze w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

— Urzędnicy delegatury rządu i podwładnych urzędów w Wilnie zorganizowali na cześć odjeżdżającego do stolicy na stanowisko **ministra spraw wewn.** delegata rządu i pani Władysławowej Raczkiewiczowej **przyjęcie towarzyskie.**

E. JORDAN i TUGERINOFF

O Rosji bolszewickiej

SŁOWO WSTĘPNE.

W trakcie rewolucji pierwszej, rewolucji Kiereńskiego, zajechało w zaplombowanym wagonie w granice Rosji dwóch ludzi, — którzy mieli tę Rosję przewrócić do góry nogami. Jeden, Lenin, fanatyk zakuty — drugi Trocki — żyd zajadły. Wiemy jak potrafili ci dwaj w czasie prawie migawkowym, rozpędzić Kiereńskiego i jego wspólników i ująć władzę w ręce. Są to rzeczy powszechnie znane — bo czynione na oczach wszystkich, nie tylko Rosjan, ale i bawiących wówczas w Rosji cudzoziemców — ambasad i kosulatów państw europejskich — którzy wiernie zaraportowali to, co widzieli i słyszeli — na własne oczy i własnemi uszami.

Ale raz uchwyciwszy władzę i umocniwszy ją, wszystko jedno jakimi środkami — panowie ci nakryli kraj jakby ogromną płachtą namiotową i stanąwszy u wejścia, nikomu nie dali zajrzeć do środka. W tym namiocie rozpuścili swoich katów, szpiegów i całą bandę podobnych do siebie indywiduów - zbrodniarzy, wypuszczonych z katorgi — fanatyków, sadystów — histeryków męskiej i żeńskiej płci, uzbrojonych w narzędzia tortur i śmierci — i polecili im cały ten naród terrorem przerobić na kopyto swoich chorobliwych wyobrażeń o ustroju społecznym.

Na czele zaś tej zgrai postawili jednostkę patologicznie chorą — o instynktach, wobec których dzikość tygrysa jest dzikością nowonarodzonego dziecka — Dzierżyńskiego. O tem, co się tam pod tym olbrzymim namiotem działo dowiadywali się ludzie jedynie z odgłosu jęków przedzierających się przez ściany i z kałuż krwi, która dołem przeciekała i zapachem swoim otaczała namiot. Jak zaś urządzili to społeczeństwo, które potrafili chwycić w pazury — o tem mało kto ma dokładne wyobrażenie. To, co oni sami ujawniają dla wiadomości obcych ludów — jest kłamstwem bezwstydnem — i na tem opierać się trudno — a to co nam podali ci, którzy w czasie operacji potrafili przedrzeć się przez ściany, było i jest po większej części tylko urywkiem sytuacji — uchwyconym przypadkowo i to pod wpływem panicznego strachu.

Wartoby tedy po tylu latach trwania tego strasznego eksperymentu przeobrażenia życia i pojęć przeszło stumiljonowego narodu, w czasie tak względnie krótkim, poznać całokształt tej roboty. Możnaby wtedy wydać wyrok — osądzić i majstrów, którzy czynili i naród, który się dał przefasonować. — Spróbujemy niniejszem zaznajomić tych wszystkich, których to obchodzić może — a sądzę, że tych jest chyba sporo — z tem, co nam podała osoba — która od początku do dziś dnia patrzyła, obserwowała i notowała — a co nam pozwoli zobaczyć Rosję taką, jaką jest ona dzisiaj i jak nią rządzą. Dla ułatwienia orjentacji podzielimy materjał będący do naszej dyspozycji na kilka rozdziałów — traktujących osobno o systemie rządzenia — o wykonaniu tego systemu — o nastroju społeczeństwa i o jego życiu tak religijnym — jak prywatnym i ekonomicznym.

I.

RZĄD — ADMINISTRACJA — SĄDOWNICTWO.

Rosja dzisiejsza jest rzekomo związkiem kilku odrębnych rzeczpospolitych komunistycznych. Mówię rzekomo, ponieważ ten podział jest tylko pozorny. Ogłaszanie pojedyńczych sowieckich autonomicznych terytorjów jako rzeczypospolitych — było jedynie łapką na naiwnych mieszkańców, oślepionych narazie przekonaniem że tworzą wolny naród. — Jak zaś taki lub owaki naród, tworzący dawne carstwo — tę wolność odczuwał i pojmował — to na razie pozostawimy na uboczu. Że ta obiecana wolność z czasem pokazała się czem innem zgoła — na to mamy namacalny przykład z sowiecką rzeczpospolitą kaukaską — której dzieje znane.

Na czele każdej takiej autonomicznej „jedności" narodowej — stoi narodowy sowiet, czyli zgromadzenie rządzące, któremu pierwotnie zapewniano niezależność i autonomię w granicach obszaru przez naród zamieszkałego. Są więc sowiety rosyjskie, ukraińskie, kaukaskie, tatarskie etc. Nie długo jednak trwało a wszystko powoli zapędzono pod władzę głównego sowietu, rezydującego w Moskwie, a właściwie pod wolę trzech członków rządzących, wybranych na zjeździe ogólnym sowietów. Jak ten wybór się odbył i odbywa, to stanowi osobny, że się tak wyrażę, „kawał". Dosyć, że wybrano ten największy rząd — egzekutywę i legislatywę zarazem w osobach trzech inicjatorów komunizmu — Lenina, Trockiego i Zinowiewa. Po śmierci Lenina i usunięciu Trockiego rząd ten stanowi trójka: Stalin, Zinowiew i Rykow. Ci trzej mają właściwą władzę w rękach. Oni rządzą Rosją całą zjednoczoną dekretami obowiązującymi bez wyjątku wszystkich. Zjazdy sowietów pojedyńczych na ogólne zebrania do Moskwy — na rodzaj parlamentu — są czystą komedją

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kongres Kupiectwa polskiego w Grudziądzu.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Grudziądzu w dniach 28 i 29 czerwca br. z okazji Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu kongres kupiectwa całej Rzeczypospolitej. Program kongresu jest następujący:

Niedziela, 28 czerwca 1925. Godz. 11,30 Zebranie Rady Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski w biurze Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Wybickiego 31. V eniatJ BFSKPZ UMLHWY bickiego 31. Godz. 15-ta Zebranie organizacyjne Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej, ul. Kościelna (Ratusz I). Godz. 20-ta Bankiet wydany przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu na cześć przedstawicieli organizacyj Kupieckich z całej Polski (za osobnem zaproszeniem).

Poniedziałek, 29 czerwca 1925. Godz. 9-ta Msza św. na intencję kongresu w kościele farnym (Rynek). Godz. 10-ta Otwarcie Kongresu w Teatrze Miejskim, ul. Strzelecka. Na Kongresie wygłoszone zostaną przez wybitnych znawców naszego życia gospodarczego referaty o systemie podatkowym, o stosunkach kredytowych, o polityce traktatowej i o zadaniach portu w Gdyni i wybrzeża morskiego, poczem po dyskusji uchwalenie rezolucyj. Godz. 14-ta Zamknięcie obrad Kongresu. Przerwa obiadowa (wspólny obiad nie jest przewidziany). Godz. 16,30 Wspólne zwiedzenie Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu. Punkt zborny przed pawilonem Morskim na Placu Wystawy. Godz. 22-ga Raut w salach „Tivoli“, ul. Lipowa, wydany przez Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. (Udział pań pożądany). Zaproszenia na raut prześlemy oddzielnie. Również otrzymać je będzie mógł każdy uczestnik Kongresu w biurze Komisji Kwaterunkowej na dworcu i przy wejściu na salę Teatru Miejskiego.

Wtorek, dnia 30 czerwca 1925. Godz. 7,11 Na życzenie uczestników Kongresu z poza Pomorza wspólny wyjazd koleją na wybrzeże morskie, celem zwiedzenia portu w Gdyni i wycieczka parowcem na Hel. Zgłoszenia osób, mających zamiar wziąść udział w wycieczce, prosimy nadesłać najpóźniej do dnia 22 czerwca br. do Centrali Związku (Grudziądz, Wybickiego 31). Ze względu na przejazd przez korytarz gdański, konieczne jest posiadanie wykazów osobistych.

Uwagi:

1) Biuro kwaterunkowe będzie czynne na dworcu.
2) Kwatery zapewnione. Imienne zgłoszenia na kwatery z dokładnem podaniem dnia przybycia i odjazdu uprasza się nadesłać do dnia 22 czerwca br. do Centrali Związku (Grudziądz, Wybickiego 31).
3) Każdy uczestnik Kongresu otrzyma w biurze komisji kwaterunkowej na dworcu:
   I. kartę kwaterunkowa,
   II. legitymacje uprawniające do:
      a) wstępu na salę obrad Kongresu,
      b) zwiedzenia Wystawy,
      c) wstępu na raut,
      d) bezpłatnego korzystania z powózek i samochodów, oznaczonych biało-czerwonemi chorągiewkami z napisem: „Kongres Kupiectwa Polskiego w Grudziądzu 28 i 29 czerwca 1925“.
4. Legitymacje wymienione ad II wydawane będą również przy wejściu na salę obrad Kongresu.
5) Uczestnikom Kongresu, zwiedzającym Pierwszą Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, przysługuje w powrotnej drodze zniżka kolejowa w wysokości 66⅔ proc. Przejazd powrotny z Wystawy odbywać się będzie za opłatą połowy biletu klasy niższej niż tej, w której odbywa się podróż i to: w wagonach klasy I. połowa taryfy kl. II., w wagonach klasy II. połowa taryfy kl. III. i w wagonach klasy III. połowa taryfy kl. IV. W razie użycia pociągu pośpiesznego uiszcza się za pośpiech opłatę dodatkową według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż. Zwracamy jednak uwagę, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Kolei w chwili przyjazdu do Grudziądza biletu kolejowego nie należy oddawać przy wejściu, lecz zachować go, celem otrzymania na jego podstawie w biurze kwaterunkowem Komitetu Wystawy legitymacji uprawniającej do zniżki.

Sprawy podatkowe.

— **POLSKO - GDAŃSKA UMOWA PODATKOWA.** W związku z wprowadzeniem w życie umowy z w. m. Gdańskiem z dnia 17 marca 1924 r. w celu zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich Ministerstwo Skarbu rozesłało do władz skarbowo-podatkowych szczegółową instrukcję, dotyczącą bezzwłocznego zastosowania umowy na obszarze Rzeczypospolitej i regulowania w myśl jej brzmienia należności z tytułu podatku dochodowego oraz podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

— **NADWYŻKI WPŁAT PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Z powodu skarg ze sfer poselskich, że niektóre urzędy skarbowe nie wydają, względnie nie zaliczają na inne podatki nadwyżek wpłat podatku majątkowego od płatników, który dotychczasowemi wpłatami uiścili kwotę przekraczającą 100 proc. podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu wydało Izbom Skarbowym zlecenie, aby urzędy skarbowe jak najściślej stosowały się do wydanych w tym względzie zarządzeń, uważając za nadpłatę nadwyżkę ponad 100 proc. podatku należnego od płatników pierwszych czterech stopni na podstawie definitywnego oszacowania wartości ich majątku. Jednocześnie wyjaśniono, iż zaliczenie nadpłaty winno następować na inne podatki z urzędu, zwrot zaś w gotówce nadpłaty może być zarządzony tylko na prośbę płatnika i tylko w razie braku zaległości w innych podatkach.

Z ruchu urzędniczego.

— **POSTULATY URZĘDNIKÓW.** Dnia 12 bm. Prezes Rady Ministrów Wł. Grabski przyjął delegację zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach pp. J. Stypińskiego, St. Saserskiego, Z. Dudy, która złożyła memorjały ze szczegółowemi postulatami w sprawach: 1) stabilizacji, 2) zasad stosunku służbowego urzędników (urzędnicy prowizoryczni i pracownicy kontraktowi) 3) wykonania i nowelizacji ustawy emerytalnej, 4) państwowej pomocy lekarskiej, 5) zaliczek dla urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych na wyjazdy odpoczynkowe oraz dla rodzin wszystkich urzędników, wyjeżdżających do miejsc odpoczynkowych poza zdrojowiskami polskiemi i 7) objęcia dodatkiem mieszkaniowym państwowych pracowników kontraktowych.

Nadto delegacja zwróciła uwagę p. Premjera na zbyt znikome zwiększenie dodatku mieszkaniowego, niewspółmierne do obniżonego uposażenia w m. czerwcu br. w związku ze zmianą mnożnej.

W ciągu godzinnej konferencji p. Premjer rozpatrzył wspólnie z delegacją przedstawione postulaty i ich rzeczowe argumenty oraz oświadczył, iż mimo spodziewanej zniżki cen, a tem samem wskaźnika drożyźnianego i mnożnej, wogóle normy uposażenia urzędników nie ulegną zmianie.

Sprawy socjalne.

— **KONCESJE NA PRZEWÓZ EMIGRANTÓW.** W roku b. otrzymały koncesje na przewóz emigrantów z Polski do poszczególnych krajów zamorskich następujące linje okrętowe:

Do Ameryki północnej: Duńska Spółka Akcyjna: „Linja Bałtycko-Amerykańska“ i Linja skandynawsko-amerykańska.

Do Ameryki południowej: 1) Chargeurs Reunis, 2) Consulich Line, 3) Królewsko-Holenderski Lloyd, 4) Royal Mail Line.

Do Palestyny: 1) Fabre Line, 2) Serviciul Maritim Roman i 3) Lloyd Triestino.

Wszystkie inne linje okrętowe od 30 kwietnia rb.

znajdują się w stanie likwidacji i nie mają prawa zawierać z emigrantami żadnych tranzakcyj na przejazd.

W szczególności do tej kategorji zaliczają się linje: United States Line, Cunard Line, Canadian Pacific, Red Star Line, White Star Line, Holland America Line, Compagnie Generale Transatlantique, Royal Mail Line.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH W ROSJI WZRASTA.** Liczba bezrobotnych w Moskwie zwiększyła się w ciągu dwóch ostatnich miesięcy znacznie. Dosięga ona obecnie, według ofic)alnych danych, cyfry 133 tysięcy. Mimo usilnych starań, zaledwie 40 proc. bezrobotnych będzie mogło w najlepszym razie znaleźć zatrudnienie. Według danych oficjalnych, zarejestrowana **ilość bezrobotnych w RSFSR wynosi 800 000 ludzi.** Cyfra ta jest bezprzecznie znacznie mniejsza od rzeczywistej. W ciągu bieżącego roku wydatkowano na tymczasowe zatrudnienie i zasiłki dla bezrobotnych 9 miljonów rb. Przy toczone liczby nie obejmują zarobkującej inteligencji.

Kronika gospodarcza.

— **UPADŁOŚĆ BANKU KUPIECKIEGO W ŁODZI.** Jak donoszą dzienniki, Bank Kupiecki w Łodzi ogłosił w dniu dzisiejszym upadłość.

— **PRZEMYSŁ ŁÓDZKI A WNIESZTORG.** Rokowania między delegatami Wniesztorgu a związkiem przemysłowców łódzkich, znajdują się obecnie w fazie ustalenia warunków zapłaty. Przedstawiciel Wniesztorgu proponuje zapłatę w części gotówką, a w części zaś wekslami płatnemi za 5 do 10-ciu miesięcy. Z tego powodu tranzakcje natrafiają na pewne trudności, ale jest nadzieja, że dojdą do skutku. Wniesztorg pertraktuje przeważnie z firmami Scheibler, Widzewska Manufaktura i Eitington.

— **REZULTATY POBYTU P. DILLONA W WARSZAWIE.** W sferach rządowych i finansowych utrzymuje się przekonanie, że pobyt amerykańskiego finansisty Dillona w Warszawie dał bardzo pomyślne rezultaty. Na odbytych konferencjach p. Dillon wyraził się z uznaniem o działalności skarbowej rządu polskiego i z optymizmem o przyszłości gospodarczej Polski. **15 miljonów dolarów, pozostałe z udzielonej poprzednio pożyczki amerykańskiej zostanie wpłacone do Banku Polskiego w najbliższych dniach.**

Niezależnie od tego **Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał krótkoterminowy kredyt.** Pierwsza pożyczka w wysokości 5 milj. dolarów ma być wypłacona w najbliższych dniach. Za tą pożyczką pójdą prawdopodobnie inne.

— **TARGI BAŁTYCKIE.** W tych dniach otwarte zostały targi bałtyckie. Ogółem bierze udział w targach 680 wystawców: 75 proc. Szwedów, 7 proc. sowietów, 6 proc. Norwegji, 4 proc. Danji, 4 proc. Litwy, resztę stanowi Estonja, Łotwa i Finlandja. Z Polski udział biora w targach jedynie m. Lwów i lwowskie targi wschodnie.

— **HANDEL FINLANDZKO-POLSKI.** W pierwszym kwartale 1925 roku polski eksport do Finlandji przedstawiał wartość 8,462.583 mk. fińskich, z czego najznaczniejsza część przypadała na surowce dla przemysłu tekstylnego oraz produkty naftowe. W tym samym okresie rb. import do Polski z Finlandji przedstawiał wartość 919.300 mk. fińskich, w czem większość stanowiły pozycje przywozu wyrobów przemysłu papierowego oraz maszyn i narzędzi precyzyjnych. Z cyfr tych widać, że handel polsko-finlandzki przyczynia się do zwiększenia aktywności polskiego bilansu handlowego.

— **PRZESILENIE GOSPODARCZE W NIEMCZECH.** Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń utrzymuje się na giełdzie berlińskiej uporczywa pogłoska, że koncern Wolffa znajduje się w takich samych trudnościach finansowych jak koncern Stinnesa. Mówią również o trudnościach finansowych pewnego wielkiego domu towarowego w Hamburgu oraz o zachwianiu się towarzystwa doków okrętowych Reicher i Spieg. Firma ta ma w dniu dzisiejszym wydalić ostatnich 400 robotników i zamknąć doki. **Na giełdzie nowojorskiej spadły prawie wszystkie papiery niemieckie** w związku z sytuacją na giełdzie berlińskiej. „Vorwaerts“ stwierdza, że istnieje utajone przesilenie gospodarcze w Niemczech i udowadnia to następującymi faktami. 1) przedsiębiorstwa przemysłowe nie dają dywidendy, 2) koncerny powstałe w czasach inflacji napotykają na rozmaite trudności finansowe, 3) przedsiębiorstwa przemysłowe są unieruchomione (wielka firma Thissena zarządziła wydalania robotników), 4) w handlu mnożą się fakty niewypłacalności a zwłaszcza w handlu włókienniczym, 5) kredyt został zachwiany, czego dowodem są ostatnie zajścia na giełdzie.

— **SPADEK AKCJI I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W NIEMCZECH,** który zaznaczył się od dwóch tygodni na giełdzie berlińskiej tłumaczą się częściowo ograniczeniem kredytów amerykańskich dla przemysłu niemieckiego.

Akcje towarzystw górniczych i hutniczych obniżyły się od początku stycznia do 10 czerwca 1925 r. w przeciętni od 30 do 45 procent. Najwięcej obniżyły się akcje Stinnesowskiego koncernu i tow. górniczego Mansfeld i Laura-huty; pierwsze z 122 na 73½, drugie z 84 na 42, a ostatnia z 87 na 40.

Również złote 8 procentowe bilety kredytowe spadły z 87 proc. na 72.

— **FORD A SOWIETY.** Według doniesień z Charkowa dn. 6 bm. przybył tam przedstawiciel fabryk Forda dla nawiązania rokowań celem osiągnięcia porozumienia handlowo-przemysłowego z ukraińskiemi organizacjami handlowemi. Świadczy to o dużym przewrocie w poglądach amerykańskich na rynek sowiecki, uczynionym przez nieznające przeszkód konieczności gospodarcze.

— **MIĘDZYNARODOWY KARTEL SZYN.** Rokowania, które odbyły się z początkiem bm. w Paryżu między przemysłem francuskim, angielskim, niemieckim, belgijskim i luksemburskim wykazują przebieg pomyślny. W każdym razie znaleziono wspólną platformę do utworzenia międzynarodowego kartelu szyn, aczkolwiek ostateczne decyzja jeszcze nie zapadła. Ogólnie spodziewają się, że jeszcze w ciągu tego miesiąca dojdzie do zawarcia umowy przedwstępnej.

— **W SPRAWIE SYNDYKATU ŻELAZNEGO.** „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że toczące się od dłuższego czasu rokowania między ciężkim przemysłem francuskim a niemieckim doprowadziły ponownie do dyskusji nad utworzeniem syndykatu żelaznego, któryby objął nietylko Francję, Niemcy, Belgję i Luksemburg, ale także Wielką Brytanję. Dziennik podaje, że przedstawiciele przemysłu francuskiego i niemieckiego udali się do Londynu, gdzie odbędzie się dalszy ciąg rokowań przy udziale przemysłowców angielskich.

— **POLITYKA PROHIBICYJNA STANÓW ZJEDN.** Następujące towary są zakazane do przywozu do St. Zjednocz.: skóry bydlęce niezdezynfekowane, herbata gorszych gatunków, skórki z fok, napoje alkoholowe, kartofle, zapałki fosforowe, filmy kinematograficzne, papierosy i cygara w ilościach poniżej 3 000 szt. w jednej paczce lub powyżej 500 paczek w jednej skrzyni, artykuły lecznicze, wszelkie artykuły wyrobione zagranica przez warsztaty więzien., wszelkie artykuły z markami lub znakami, naśladującemi marki St. Zjednocz., przedmioty złote lub srebrne z fałszywymi próbami bilety i ogłoszenia loteryjne, wydawnictwa pornograficzne, wszelkie towary, których opakowanie nie posiada znaków, marek, napisów w języku angielskim.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Gdańsk złoty 99.57—99.83, przekaz na Warszawę 99.53—99.79, **Berlin** złoty 80.10—80.19, przekaz na Warszawę, **Poznań** lub Katowice 80.475—80.875. **Czerniowce** przekaz na Warszawę 41.20, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 41.30, **Londyn** przekaz na Warszawę 25.30, **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 17 czerwca 1925 r. — 3.4471 Z. (M. P. N. 137 z dnia 16. 6. 1925 r.).

— **BANK POLSKI** płacił w dniu 16 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 15 bm.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 18-go czerwca Marka.
Wschód słońca 3 39 zachód 8 23
Wschód księżyca 2 27 zachód 5 23

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Łabędź" od 13 do 19 czarwca br.

*

—** **Z Teatu Miejskiego.** W środę dnia 17 czerwca po raz trzeci „PORWANIE SABINEK", farsa w 4 aktach.

W czwartek 18-go czerwca br. poraz drugi ciesząca się ogromnem powodzeniem „KRÓLOWA MONMARTRU", operetka w 3 aktach przeplatana tańcami. W akcie III. Pat i Patachon.

—** **Wykład eksperymentalny prof. Arskego** zgromadził wczoraj pokaźna liczbę osób. Ten istotnie świetny znawca utajonych zdolności duszy ludzkiej poprzedził eksperymenty krótkim wykładem. A następnie przystąpiwszy do eksperymentów z Władziem Zwirliczem bardzo podatnym medjum, a później z publicznością. Każdy z poszczególnych wykładów poprzedzał zwięzłem objaśnieniem. Dziś o godz. 8-mej dalszy ciąg eksperymentów.

—** **Tow. Młodzieży Polskiej przy kościele św. Krzyża,** które niedawno tak świetnie się ubawiło na wycieczce do Komórska. urządza na specjalne zaproszenie Tow. Młodzieży z Gruty, które obchodzi zabawę latową w niedzielę, dnia 21-go czerwca wycieczkę koleją do Gruty. Druhom przypomina się, że zbiórka jest o godz. 7-ej na dworcu. Przyjazd z powrotem nastąpi o godz. 23,45. Zaprasza się także Szanownych rodziców i członków honorowych na tę piękną i wesołą wycieczkę, która połączona będzie z zabawą, koncertem i z rozmaitemi urozmaiceniami towarzyskiemi.

—** **Biuro meldunkowe w pierwszym komisarjacie.** W I. Komisarjacie urządzono biuro meldunkowe w ulepszony sposób, systemem wynalezionym specjalnie przez policję grudziądzką. Odszukanie nazwiska osoby szukanej trwa... 10 sekund. Kiedy wszedłem do biura meldunkowego na zaproszenie jego kierownika zwrócono mi uwagę, że pytać mogę o wszelkie dane statystyczne, tyczące kwestji zaludnienia pierwszego komisarjatu. — Nie wiem skąd przyszło mi na myśl zapytać ile żydów mieszka w obrębie I komisarjatu.

Nie minęła 10 sekund, kiedy z jakiegoś grubego foljału odczytano mi liczbę... 213. A więc 213 w samym pierwszym komisarjacie?! — Zasługę w zorganizowaniu tego ponosi Magistrat w większej części, gdyż dał on środki na zakup potrzebnych szuflad.

—** **Brak sportu.** Kilkakrotnie do naszej wiadomości dochodziły utyskiwania ze strony miłośników sportu wioślarskiego, iż w Grudziądzu brak jest przedsiębiorcy, któryby za stosowną opłatę trudnił się wynajmowaniem łódek na rzece Wiśle, co jest praktykowane w innych miastach. Kilka starych, do użytku nie nadających się łodzi rybackich nie można brać w rachubę. Pomysłowy przedsiębiorca z inicjatywy rzuconej powyżej mógłby mieć niezły zarobek.

—** **Grudziądzkie restauracje.** W związku z Wystawą wszystkie nieomal restauracje grudziądzkie przystąpiły do remontu swych ubikacji. I tak zauważyliśmy prace renowacyjne w restauracj pod Zagłobą, naprzeciw poczty restauracja p. Ziółkowskiego, Hotel Dworcowy i wiele innych.

—** **Kronika policyjna.** Dzisiejszego dnia aresztowano ogółem 4 osoby, w tem dwie kobiety za nierząd, jednego osobnika za nielegalne przekroczenie w strefie nadgranicznej i jednego za wykroczenie policyjne.

—** **Czapka dziecinna biała,** obszyta zielonym do odebrania w I kom. policji.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 7 i pół w sali Hotelu Warszawskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatki ze Zjazdu N. O. K. w Warszawie. (2773)

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Z okazji 17-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 7,15 w kościele farnym msza św. na intencję Towarzystwa podczas której członkinie przystąpią do wspólnej komunji św. Zbiórka ze sztandarem o godz. 7-ej przed kościołem. Ku uczczeniu tego dnia odbędzie się dzień później, tj. w poniedziałek o godznie 4 popołudniu w ogrodzie Bazaru dla członkiń Towarzystwa wspólna kawka. (2770) **Zarząd.**

—(rt) **Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu** odbędzie się w sobotę, dnia 27 czerwca 1925 r. o godz. 8-mej na małej sali w Hotelu Warszawskim przy ulicy Wybickiego.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia; 3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1924. przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, i zużycie zysku; 4. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych per 1. 1. 1925 i przyjęcie tegoż; 5. Zmiana statutu par. 14 ust. 4. par. 37 ust. 2. par. 41 i par. 44; 6. Wybór ustępujących członków Rady Nadzorczej i skarbnika; 7. Podwyższenie komornego; 8. Wolne głosy; 9. Zamknięcie.

Ze względu na bardzo ważne i pilne sprawy wszystkich PP. członków o punktualne przybycie uprasza się. Wstęp dozwolony tylko członkom. (2771) **Zarząd.**

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 19 czerwca o godz. 20-tej w hotelu p. Kellasa. O liczny udział uprasza (2768) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** W piątek. lekcja nie odbędzie się z powodu Nabożeństwa wieczornego w kościele. Generalna próba na wyjazd do Chełmna odbędzie się w czwartek dnia 18-go bm. o godz. 8-mej. (2482) **Zarząd**

—(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 18-go bm. po nieszporach w auli szkoły wydziałowej. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich druhen konieczna. (2483) **Zarząd.**

—(rt) **Szkoła Handlowa w Grudziądzu.** Przypominamy, że Dyrekcja średniej Szkoły Handlowej Zw. Tow. Kup. na Pomorzu w Grudziądzu przyjmuje do dnia 1 lipca rb. zapisy do klasy I-ej młodzieży obojga płci w wieku 14—17 lat, która ma ukończone klasy gimnazjum lub 36 oddziałów szkoły powszechnej.

Program nauk obejmuje następujące przedmioty: religja, jęz. polski. jęz. francuski, księgowość, korespondencja handlowa, arytmetyka handlowa, historja handlu, towaroznawstwo, nauka o handlu, stenografja, geografja ekonomiczna, nauka pisania na maszynie, kaligrafja i gimnastyka. Podania z załączonym świadectwem szkolnym. metryką chrztu i świad. szczepienia ospy przy opłacie wpisowego 15 zł składać zechcą rodzice na imię Dyrekcji w kancelarji szkoły, Klasztorna 5 godz. 10—12 w poł. (2755)

Dyrekcja.

Odpowiedzi Redakcji.

— Prosimy pana **Fr. Jaczewcza** o pofatygowanie się do redakcji pom. godz. 11—12 w sprawie chórów kościelnych.

— **Panu Wł. K.** Na zapytanie Pana wyjaśniamy, że dlatego sprawozdań sportowych „Olimpji" nie podajemy, gdyż klub ten wyraźnie oświadczył że nie życzy sobie sprawozdań, bo ma kronikarzy...

Paradnie!... Prawda?

REKLAMA.

„Książka — Przyjaciel". Tak nazwać można książki, wydawane przez „Bibljotekę Domu Polskiego". Przyjaciel to niezawodny. W chwilach smutku i radości, w chwilach odpoczynku — zawsze druh to wierny — książka. Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książki.

Łatwy to jednak do zdobycia przyjaciel. Wszak tylko 3 zł 60 gr. kwartalnie (9 książek) kosztuje rocznie — 14 złotych. A każdy **prenumerator roczny ładną, w zakopiańskim** stylu utrzymaną, szafkę darmo otrzyma.

Książka — Przyjaciel, książka „Bibljoteki Domu Polskiego" znaleźć się musi w każdym domu.

Z Pomorza

—** **JEŻEWO, pow. świecki. (Kradzieże).** Dnia 3-go czerwca br. włamali się przez wytłoczenie szyb w oknie, nieznani dotąd sprawcy do nauczyciela p. Pieczyńskiego we wsi Pięćmorgi i skradli cztery płaszcze męskie, futro damskie, granatowe, jedną zimową zarzutkę, pięć czapek męskich i biały wełniany koc, razem wartości 1100 złotych. Teiże samej nocy włamali się złodzieje w ten sam sposób do wdowy Wilczarskiej, także w Pięćmorgach zabierając jedną suknię różową, trzy pary trzewików, jedną parę butów, biały obrus, dwie pary kalesonów, oraz bochenek chleba razem 100 zł wartści.

—** **LNIANO pow. świecki. (Zmiana nazwy miejscowości).** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zmieniło nazwę miejscowości Wymysłowo przynależne do obszaru dworskiego Brzemiona i wójtostwo Brzemiona na Jakubowo.

—** **TUCHOLA. (Wścieklizna).** Urzędowo stwierdzono wściekliznę w powiecie tucholskim. Zarządzono więc, aby w Śliwicach, Labotzie, Śliwiczkach, Główce, Rosochatce, Luboszynie itd. trzymano aż do odwołania psy na uwięzi.

—** **STAROGARD. (Samobójstwo).** Przed kilku dniami powiesił się na klamce od drzwi w swem mieszkaniu szewc Jan Mec przy ul. Basztowej. Samobójca miał 52 lat. Przyczynę samobójstwa upatrują w całem pożyciu z żoną, która czyniła mu zarzuty z powodu nadmiernego picia wódki.

—** **BIELSK, pow. wąbrzeski. (Poświęcenie figury).** W niedzielę 7-go bm. poświęcił ks. wikary Józefowicz obok drogi do Golubia na roli p. Leona Derebeckiego ufundowaną przez p. D. figurę P. Jezusa. Do zgromadzonych licznie parafian przemówił ks. wikary w podniosłych słowach, poczem fundator podejmował duchowieństwo, krewnych i przyjaciół w swym domu z prawdziwie staropolską gościnnością.

—** **LICHNOWY, pow. chojnicki. (Zabił go koń.)** Tutejszy gospodarz p. Rohde kupił na ostatnim jarmarku w Chojnicach w czwartek dnia 4 bm. konia, którego następnego dnia syn jego zaprzągł i pojechał po drzewo do lasu. Wróciwszy, zaczął wyprzęgać konia. Nagle uderzył go koń kopytem w brzuch. Uderzenie było tak silne, że natychmiast musiano przywołać lekarza, poczem odstawiono go do zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie dokonano operacji. Następnego dnia po ciężkich cierpieniach życie zakończył.

—** **TCZEW. (Policja tczewska pracuje).** W maju na granicy polsko - gdańskiej przychwycono ogółem 75 przemytników. Skonfiskowano razem: 147 kilo tytoniu, 163413 papierosów i 2004 cygar. Znaczny to połów, którym poszczycić się może Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Tczewie.

—** **PUCK. (Pożar).** W nocy z piątku na sobotę (12 bm.) o ½12 wybuchł pożar w zabudowaniach p. Budzińskiego. Pożar zdołano zlokalizować; straty jednak są poważne, gdyż zabudowania gospodarcze spłonęły.

Z całej Polski.

—* **MOGILNO. (Pożar).** W poniedziałek w nocy spłonął tartak p. Karowa. Sześć sikawek było na miejscu pożaru a jednak nie zdołano uratować maszynerji, a tylko szopy z drzewem, które w pobliżu stały. Pan Karow był zabezpieczony, lecz szkody nie pokryje całkiem.

—* **SOSNOWIEC. (Uroczystości).** W Sosnowcu bawił przez niedzielę gen. J. Haller i wziął udział w poświęceniu chorągwi związku Hallerczyków z Zagłębia Dąbrowskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada a następnie uroczyste wbijanie gwoździ. Generał J. Haller złożył wieniec na grobie poległych powstańców górnośląskich. Popołudniu na polach szopienieckich odbyły się wyścigi 23 pułku artylerji polnej, na których obecny był także gen. Haller.. Publiczności było mało wyścigi wypadły marnie.

—* **KATOWICE. (Turniej chórów szkolnych).** W niedziele popołudniu w teatrze miejskim odbył się turniej chórów szkolnych, zorganizowanych przez wydział oświecenia. Do konkursu stanęło 10 chórów szkolnych z G. Śląska. Publiczność szczelnie zapełniła salę teatru. Pierwszą nagrodę otrzymał chór gimnazjum matematyczno-przyrodniczego z Król. Huty. Drugą nagrodę chór gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach, trzecią liceum żeńskie w Katowicach.

—* **WARSZAWA. (Nieudała „walka byków").** Jedną z imprez tygodnia bandery była walka była z jednym z atletów warszawskich na Dynasach. Walki oczekiwano z dużem zaciekawieniem, zawiodła ona jednak wszelkie nadzieje. Po pierwsze, byk nie chciał mordować dość opasłego atlety, z drugiej strony nowoczesny Ursus nie mógł sobie dać rady z bykiem.

(Z kroniki samobójstw). Onegdaj w lokalu komendy policji odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przodownik Lange. W podobny sposób pozbawił się życia posterunkowy Władysław Kamieniewski. Samobójstwo popełnił także b. konwojent cara Mikołaja II, obecnie kontroler wagonów sypialnych A. Jarecki.

—* **TARNOPOL. (Rewizja gospodarki gminnej).** Tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie wysłał do Tarnopola komisję, celem przeprowadzenia w tamtejszym magistracie rewizji kasy i gospodarki gminnej. Rewizja ta znajduje się w związku głośnym już dziś procesem o kwotę 60 tysięcy dolarów, który to proces gmina miasta Tarnopola przegrała na rzecz jednego z banków czesko-słowackich, wskutek niestawiennictwa. Zadaniem komisji tymczasowego wydziału samorządowego jest także zorjentowanie się, kto ponosi winę tego zaniedbania, czy komisarz miasta Tarnopola p. Lenkiewicz, czy sekretarz dr. Tartakowicz.

Z TEATRI

Królowa Montmartru.

Operetka w 3 aktach Danna Sprennklin'a.

Muzyka Vada Emmena. — Przekł. Winc. Rapackiego (syna).

Operetka może mniej szablonowa, ciekawszą od innych, ale również bezmyślna w akcji, czego nigdy nie daruję tej płochej córeczce poważnej Muzy — „Królowa Montmartru" ma bardzo miłe melodie i ciekawe muzyczne partje. Treść operetki czytelnicy nasi już znają. Wiec wiadomo jest, jaka dola spotkała dziecko ulicy, tam na wielkiej i świetnej sali balowej. Jest to historja tak wzruszająca, że do dziesiątego pokolenia niechaj przeklęty będzie tne, kto nie zakocha się od pierwszego wejrzenia w p. Góreckiej false Odetcie. Tak ta nadobna niewiasta potrafiła poruszyć, do ostatniego krzesła wybitą widownię. A jej partnerzy i partnerki...

Czy mam wszystkich wymieniać?

Ktoś rzekł, że jedynie pochwała uzyskana w własnej świadomości, jest prawdziwą pochwałą, niech więc każdy z wykonawców wczorajszych słucha pochwał z własnych idących czeluści.

A żart na stronę. Śpiew p. Laskowskiego był naprawdę piękny. Niektóre momenty były bez zarzutu.

Pp. Otrembski i Kozłowski byli bardzo na miezscu i zyskali ogólny aplauz publiczności.. Panie Zarembina, Bystrzyńska i Ochmańska reprezentowały płeć piękną i słabą na scenie pp. Truszczyński, Kolado i Szymański uzupełniali poprawnie całości.

Jak robić interes, to na „całego" powiedzieli sobie poczciwi aktorzy i zatelefonowali do Stokholmu po Pat i Patachona Świetny kawał. Ludzie bawili się, klaskali. Był nastrój, zostrój, kontakt ze sceną i wszystko inne.

Na uznanie zasługuje ewolucje taneczne p. Popielewskiej i p. Fafiana.

Dekoracje też były na miejscu. Reżyseija nad wyraz pomysłowa. Orkiestra czuła i oddychała razem ze sceną. Jednem słowem wczorajsza premjera była przedstawieniem dającym dobre wyobrażenie o pracy artystów.

Wiadomości z Torunia.

— **Godne napiętnowania.** Sześć lat mija od czasu, gdy Pomorze zerwało okowy pruskiej niewoli, lecz okres ten jest widocznie zbyt krótkim, ażeby pozostali w Toruniu Niemcy mogli się nauczyć po polsku nazywać ulice naszego miasta a szczególnie w swoich ogłoszeniach, szyldach i plakatach. Ostatnio przychodzi nam zanotować fakt następujący: wybuchowy p. Goldstein, o którym pisaliśmy, że po „wylizaniu" się z „ran" otrzymawszy widocznie odżywczy „plaster" w postaci odszkodowania ubezpieczeniowego, przystąpił do odrestaurowania swego składu przy ul. Szerokiej — powierzył, jakby na urągowisko polskości, prace koło odbudowy zruinowanej budowli firmie niemieckiej „H. Rosenau, architekt", której właściciel jest takim „dobrym" Polakiem, że nie zna nawet polskiej nazwy ulicy, przy której mieści się jego biuro.

Na niemiecko - polskim szyldzie p. Rosenau'a, wywieszonym na ogrodzeniu przed składem żyda Goldsteina. czytamy adres: „Łaziebna 1." — Gdzie ulica tej nazwy się znajduje — nie wiemy, nie figuruje ona bowiem w żadnym skorowidzu ulicznym. ani nie znajduje się na planie miasta.

Przypuszczać należy, że jest to ulica Łazienna, wyrażona żargonem Rosenau - Goldsteinowskim, który zdaje się świadczyć o dwóch nierozłącznych rzeczach: 1. że p. Goldstein nie jest Polakiem wyznania mojzeszowego, za jakiego się podaje, albowiem w przeciwnym razie poparłby rzemieślników polskich, pozostających bez pracy, a nie wrogo nam usposobionych Niemców, 2. że p. „architekt" Rosenau nie umie nawet czytać po polsku. albowiem inaczej mógłby się dowiedzieć z Księgi adresowej miasta Torunia, strona 256. wiersz 28-my że firma „H. Rosenau" mieści się przy ulicy Łaziennej, a nie Łaziebnej!

— **Przesunięcia w Policji.** Kierownik tutejszej Ekspozytury Urzędu Śledczego, p. kom. Mayer, bawi od kilku miesięcy na urlopie. Zastępstwo objął początkowo p. Józef Strusski, później p. Kotlarewicz. Kto obejmie stanowisko kierownika Ekspozytury, dotychczas definitywnie nie jest wiadomem. Krążą jednak uporczywe pogłoski, że w związku z ostatnią aferą oszusta Franciszka Migdalskiego false Jana Benera, na skutek zarządzeń Władz Centralnych z Warszawy, przewidywane są dalsze zmiany personalne.

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.